

Przygotowania do wdrożenia systemu kaucyjnego idą pełną parą

6 maja 2024

Wkrótce Sejm ma się zająć nowym projektem przepisów dotyczących systemu kaucyjnego, którego start zaplanowano na styczeń 2025 roku. Przedstawione przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska zmiany dotyczą m.in. rezygnacji z podatku VAT i wprowadzenia tzw. mechanizmu podążania kaucji za produktem. – Wszystkie te zmiany oceniamy bardzo pozytywnie, one są niezbędnym elementem dla właściwego funkcjonowania przyszłego systemu kaucyjnego – mówi Aleksander Traple, prezes Zwrotka SA. Jak podkreśla, dalsze odkładanie w czasie terminu uruchomienia systemu kaucyjnego jest bezzasadne, ponieważ branża odpadowa, handel detaliczny i szereg innych podmiotów już od dłuższego czasu przygotowują się do jego wdrożenia.

Nowe kierownictwo Ministerstwa Klimatu i Środowiska przeprowadziło analizę planowanej regulacji i ponownie skonsultowało jej kształt z branżą spożywczą, przedsiębiorcami, samorządowcami i organizacjami ekologicznymi w celu doszlifowania poszczególnych zapisów. W efekcie resort przedstawił szereg propozycji zmian, które mają teraz trafić do Sejmu.

„MKiŚ przedstawiło najważniejsze zmiany, które zamierza przeprowadzić w systemie kaucyjnym. Pierwsza z nich polega na wyłączeniu kaucji z objęcia podatkiem VAT i jest to dosyć istotne, żeby konsumenci nie musieli ponosić kosztu, a następnie rozliczać tego VAT-u. Kolejną zmianą są elementy, które prowadzą do uszczelnienia systemu. Przeanalizowano kwestie dotyczące rozliczeń pomiędzy operatorami i ministerstwo zamierza wprowadzić ułatwienia, regulacje doszczelniające” – mówi agencji Newseria Aleksander Traple,

prezes zarządu Zwrotka SA, polskiego przedsiębiorstwa budującego system kaucyjny.

Ministerstwo proponuje także wprowadzenie tzw. mechanizmu podążania kaucji za produktem, czyli pobierania kaucji na każdym etapie obrotu towarem od producenta do konsumenta. W opinii branży zapobiegnie to ewentualnym nadużyciom przy rozliczaniu pobranej kaucji z jednostkami handlowymi i zagwarantuje operatorom środki finansowe do rozliczeń.

System kaucyjny w Polsce ma objąć jednorazowe butelki z tworzyw sztucznych do 3 l wraz z nakrętkami, szklane butelki wielorazowego użytku do 1,5 l oraz metalowe puszki o pojemności do 1 l. Duże sklepy, o powierzchni powyżej 200 mkw., będą musiały odbierać takie puste opakowania i zwracać klientom pobraną wcześniej kaucję, natomiast pozostałe placówki handlowe, o mniejszej powierzchni, będą mogły przystąpić do systemu dobrowolnie.

Kaucja za opakowania będzie wynosić 50 gr oraz 1 zł w przypadku szklanych butelek wielokrotnego użytku. Aby ją odzyskać, nie trzeba będzie okazywać paragonu (nieodebrana kaucja zostanie przeznaczona na finansowanie systemu kaucyjnego). MKiŚ zaproponowało również przesunięcie o rok włączenia do systemu kaucyjnego napojów mlecznych, aby dać jego uczestnikom więcej czasu na rozwiązanie kwestii sanitarnych.

„Planowany termin wejścia w życie systemu kaucyjnego to 1 stycznia 2025 roku. Jest wiele głosów sugerujących przesunięcie tej daty o rok. Jednak w związku z przygotowaniami prowadzonymi przez szereg podmiotów, podjętymi decyzjami i poniesionymi kosztami wydaje się, że termin nie powinien być już przesuwany. Handel detaliczny, podmioty reprezentujące i podmioty gospodarujące odpadami musiały z wyprzedzeniem rozpocząć przygotowania i poniosły w związku z tym pewne koszty” – mówi Aleksander Traple.

Zdaniem przyszłych operatorów systemu Polska jest gotowa na wdrożenie go w takim modelu, jaki zaproponował resort. Wiadomo już o co najmniej kilku operatorach systemu kaucyjnego – tworzonych przez pojedynczych graczy lub konsorcja złożone z organizacji odzysku i wprowadzających opakowania – a kolejne zapowiadają wejście na rynek. Te podmioty budują struktury, systemy informatyczne, inwestują w kaucjomaty etc.

„Większość podmiotów bardzo intensywnie przygotowuje się już do wdrożenia tego systemu. Dotyczy to m.in. podmiotów reprezentujących takich jak nasz, które uzyskały licencje MKiŚ, i innych, które dopiero na nią czekają, jak i branży handlu detalicznego, która jest chyba najbardziej obciążona wejściem w życie tej ustawy, ponieważ musi przygotować na to punkty handlowe. Ona też intensywnie przygotowuje się już do uruchomienia systemu kaucyjnego m.in. poprzez nabywanie maszyn, tak zwanych kaucjomatów, czy przygotowanie punktów odbioru tych odpadów, które będą nim objęte” – wymienia prezes Zwrotka SA.

Z badań MKiŚ wynika, że ponad 85 proc. Polaków wyraża wsparcie dla wdrożenia systemu kaucyjnego, a 91 proc. zadeklarowało gotowość do oddawania opakowań zwrotnych. Przesunięcie terminu wejścia w życie zmian może oznaczać ryzyko zmarnowania tego potencjału.

„Jest wiele mitów, przekłamań i półprawd dotyczących potencjalnych skutków wejścia w życie systemu kaucyjnego. Należy do nich np. informacja o objęciu VAT-em kaucji i obciążeniu konsumentów ponad 3 mld zł podatku. Jest to informacja nieprawdziwa, ponieważ w planowanej nowelizacji ministerstwo już zapowiedziało wyłączenie kaucji spod podatku VAT. Kolejnym przekłamaniem jest mówienie o tym, że polskie społeczeństwo poniesie ogromne koszty. Oczywiście będą pewne koszty związane z wejściem w życie tego systemu, dla konsumenta to będzie przeciętnie między 9 a 10 gr za jedno opakowanie, bo o tyle mogą wzrosnąć ceny produktów na półkach” – wskazuje Aleksander Traple.

Jak podkreśla, ten argument pomija jednak fakt, że już dziś społeczeństwo ponosi koszty związane z brakiem systemu kaucyjnego na rynku.

„Wszyscy już w tej chwili ponosimy koszty tzw. plastic tax, czyli kar za odpady z tworzyw sztucznych, których nie udało się selektywnie zebrać i poddać recyklingowi. My musimy od tego uiścić podatek do Unii Europejskiej. Co za tym idzie, odpady opakowaniowe zebrane w systemie kaucyjnym pozwolą nam zmniejszyć jego wysokość” – tłumaczy ekspert.

Podczas ubiegłotygodniowej konferencji dotyczącej zmian w systemie kaucyjnym wiceministra klimatu i środowiska Anita Sowińska wskazywała, że w tej chwili każdy konsument płaci za opakowanie de facto trzy razy: przy zakupie napoju, w opłacie za wywóz odpadków komunalnych oraz w tym, co trafia z budżetu państwa do UE tytułem kar za niepoddane recyklingowi odpady opakowaniowe z tworzyw sztucznych. Tylko w 2023 roku ich wysokość przekroczyła 2 mld zł. System kaucyjny ma zminimalizować te koszty, zwiększyć poziom selektywnej zbiórki i recyklingu surowców oraz przyczynić się do niższych opłat za wywóz śmieci i poprawy stanu środowiska.

„W przestrzeni pojawia się wiele głosów negatywnych, alarmujących czy wręcz wieszczących katastrofę, ale nie dajmy się zwieść. Oczywiście na początku pewnie poniesiemy pewne koszty i pojawią się trudności, niewygodny związane z wejściem tej regulacji, ale per saldo będzie to regulacja korzystna, zarówno z punktu widzenia kosztów całego państwa, jak i ochrony środowiska” – podkreśla Aleksander Traple.

Źródło: [Newseria.pl](https://www.newseria.pl)